Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: z ramt. W. Stawiski w Nowemmieście.

Nr. 144 — Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 8 grudnia 1925. — Rok V

Akrobatyczne skoki naszego złotego.

Sprawka naszych wrogów.

W ostatnich dniach przeżywaliśmy znów denerwujące momenty spowodowane raptownym, a nie dającym się wytłumaczyć spadkiem naszej waluty. Jak pioruny z pogodnego nieba, tak spadały na nas hiobowe wieści o nieustannem spadaniu kursu naszego złotego. Jedne wiadomości wyprzedzały inne, — ledwo ochłonęliśmy z przerażenia na wieść, że złoty spadł w stosunku do dolara na 8, a już świeże głosiły o spadku dalszym na 9, zaraz potem na 10, aż wreszcie rekord zdobyła wiadomość o dojściu do punkta kulminacyjnego, bo do kursu blisko 13 zł. za dolar. Wieści te wywołały popłoch i bezradność. Kupcy poczęli podwyższać w stosunku do dolara ceny na towary, ale nie mogli podołać tym ciągłym skokom w dół naszego złotego. Inni poczęli zamykać składy, chcąc się w ten sposób zabezpieczyć przed klęską. Zboże i rozmaite artykuły żywnościowe poczęły wykazywać tendencję zwyżkową. Podczas gdy ten stan rzeczy u większej części ludności wywoływał trwogę i popłoch, u rozmaitych spekulantów natomiast rodził błogie nadzieje łatwych zysków na nowej inflacji. Nikt atoli nie umiał sobie wytłumaczyć uzasadnionych przyczyn tej nagłej zniżki. Bo, że po ustąpieniu Grabskiego zachwiał się kurs naszej waluty, to uważano za rzecz zupełnie naturalną, że wobec przewlekającego się przesilenia gabinetowego kurs złotego wykazywał dalsze wahania, i to nikogo nie zatrważało zbytnio ale, że po szczęśliwem utworzeniu się rządu i po dojściu do skutku koalicji parlamentarnej, w której ogromna większość sejmowa oświadczyła gotowość poparcia rządu, kurs złotego dalej ulegał raptownej zniżce, tego już nikt zrozumieć nie umiał ani sobie wytłumaczyć, i upatrywał przeto w tem tak groźne położenie naszego życia finansowo-gospodarczego, że niemasz widoków na uzdrowienie go.

Tymczasem tak nagle jak począł spadać, w tem samem tempie odrazu począł się dźwigać wzwyż kurs naszego złotego.

Nadchodzą znów pocieszające wiadomości o ciągłej tendencji zwyżkowej naszego złotego, tak iż jest nadzieja rychłego powrotu do równowagi. To wszystko daje powód do słusznych przypuszczeń, że ten spadek naszego pieniądza nie był naturalny, że nie polegał on na beznadziejnem położeniu gospodarczo-finansowem naszego kraju, że raczej był on wywołany, **sztucznie przez zamach** naszych wrogów. I tak jest też istotnie. A jakie pobudki mogły spowodować u wrogów ów zamach na nasz pieniądz? Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że głównymi sprawcami zamachu to Niemcy, mieli oni przytem podwójny cel, a mianowicie miał to być atak zemsty za niezawarcie dotąd przez Polskę traktatu handlowego z Niemcami. Polska niechce czynić Niemcom w zawarciu traktatu handlowego takich ustępstw, jakich oni sobie życzą, a więc podkopywaniem i rujnowaniem podstaw ich życia gospodarczego trzeba ich do tego zmusić.

Po drugie wyjazd premjera Skrzyńskiego do ostatecznego podpisania traktatów locarneńskich i ewentualnie przeprowadzenia tam sprawy pożyczki dla Polski, kazało Niemcom wybrać tę właśnie chwilę dla jak najsilniejszego uderzenia w naszą walutę, aby w ten sposób w oczach Anglji możliwie zmniejszyć wartość Polski jako kontrahenta i uniemożliwić zarazem zaciągnięcie korzystnej pożyczki. Lecz jak wynika z ostatnich telegramów zamach ten spalił na panewce, zagranica nie pozwoliła sobie tym trykiem niemieckim zamydlić oczu, gdyż sprawa zaciągnięcia pożyczki znajduje się na najlepszej drodze, bo oto, co donoszą gazety w najświeższych telegramach.

Sytuacja finansowa uratowana.
Pożyczka w sumie 125 miljonów dolarów zapewniona.

Warszawa, 3. 12. Premjer p. Aleksander Skrzyński zawiadomił wczoraj telegraficznie ministra skarbu, p. J. Zdziechowskiego, że konsorcjum Morgana gotowe jest udzielić Polsce pożyczki w wysokości 125 miljonów dolarów.

Warunki tej pożyczki są bardzo korzystne.

Natychmiast po otrzymaniu powyższej wiadomości od premjera, minister Zdziechowski udał się do marszałka Sejmu, który zwołał przedstawicieli klubów, aby im przedstawić treść depeszy oraz warunki pożyczki, stawiane przez konsorcjum Morgana.

Warunkiem zasadniczym jest żądanie wydzierżawienia polskiego monopolu spirytusowego lub tytoniowego.

Miejmy przeto nadzieję, że sytuacja chmurna się wkrótce wyjaśni i że wrócimy powoli do normalnego trybu życia finansowo-gospodarczego.

Minister skarbu przed sejmem.

Oświadczenie ministra Zdziechowskiego w sejmowej komisji skarbowej. — Ostrzeżenie przed spekulacją. — Środki zaradcze ministerstwa skarbu. — Nie będzie inflacji.

Warszawa, 2. 12. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej p. min. skarbu Zdziechowski złożył następujące oświadczenie: Odłożyłem moje exposé w Sejmie na dzień 9 grudnia dlatego, że nie chodzi o wskazanie celów, do których się dąży dzisiaj, lecz o przygotowanie i wskazanie środków do tego celu prowadzących. Powaga chwili wymaga, by wypracowane one były pomimo pośpiechu jak najstaranniej.

W dalszym ciągu p. minister oświadczył:

1. społeczeństwo powinno rozumieć i ocenić a koła sejmowe są dokładnie poinformowane o stanie finansów państwa, które zastałem, obejmując tekę ministra skarbu. Pomimo powagi sytuacji znaczna część społeczeństwa daje się porywać szałowi spekulacji, nie bacząc na szkody, wyrządzane państwu i sądzę, że poniesie ona dotkliwe straty. Nie będę nad tem ubolewał.

2. Z całą stanowczością użyje tych środków, które są w mojem rozporządzeniu, by przeciwdziałać spadkowi złotego i zniżyć kurs dolara do normy, odpowiadającej warunkom gospodarczym. Do środków tych zaliczam przeciwstawienie się wszelkim zakusom inflacji, ponieważ w ograniczonym obiegu pieniężnym leży moc oddziaływania na kurs i na ceny. Dla otrzeźwienia spekulującej części społeczeństwa przypominam, że zaległości podatkowe przez Bank Gospodarstwa Krajowego z tytułu udzielonych kredytów wynoszą 204 miljony złotych. Celowy i sprawiedliwy nacisk w kierunku uregulowania należności zmusi do podaży waluty i narazi spekulantów na straty.

3. Zażądałem od władz Banku polskiego zawieszenia czynności reportowych, gdyż otwarcie podsycają spekulację na zniżkę złotego. Władze Banku Polskiego już ogłosiły odnośne zarządzenia. Przywróciłem moc obowiązującą niektórych zniesionych rozporządzeń Ministerstwa Skarbu w zakresie obrotu dewizami, a w szczególności tych, które dotyczą spłaty w złotych zagranicą.

4. Dwudniowe prace komitetu budżetowego doprowadzą dziś jeszcze do ustalenia takiego planu gospodarki budżetowej w grudniu, który wykluczy możność deficytu budżetowego i pozwoli pokryć wydatki państwa wyłącznie z dochodów. Wszyscy ministrowie idą najdalej we współdziałaniu na gruncie bezwzględnej równowagi budżetowej.

5. Nie podwyższyłem ani o 1 złoty obiegu bilonu pomimo uregulowania należności, związanych z wypłatą pensyj i nie skorzystałem z prawa powiększenia obiegu pieniężnego oprocentowanemi biletami skarbowemi.

6. Dnia 9 bm. złożę w Sejmie projekt ustawy o prowizorjum budżetowem, który zmniejszy wydatki państwa w stosunku rocznym o blisko 500 miljonów zł. i wskażę na te zmiany obowiązujących ustaw, od których zależy utrzymanie wydatków państwowych w zakreślonych granicach. Danie możności rządowi gospodarki w ramach tego prowizorjum od dni 1 stycznia jest warunkiem równowagi budżetowej.

7. W ciągu grudnia zostanie opracowany i wniesiony projekt budżetu na rok 1926.

8. Podnoszenie cen w chwili decydującej walki o równowagę naszych finansów poczytuję za objaw spekulacji. Projekt kredytowy i podatkowy rządu znajdzie skuteczny sposób przeciwdziałania temu.

9. Spadek złotego nie ma uzasadnienia gospodarczego. Bilans handlowy z dniem każdym się polepsza. Równowaga bużetowa będzie ustalona. Przeszkody na drodze rozwoju produkcji muszą być przezwyciężone i usunięte. Najskuteczniejszą bronią w walce ze spekulacją na zniżkę złotego jest przeciwstawienie jej zasady zdrowej polityki finansowej. Jestem zupełnie pewny, że idąc tą drogą w spokojnem przeciwdziałaniu tym nastrojom psychicznym jakie się szerzą w społeczeństwie, osiągniemy w najkrótszym czasie zwycięstwo.

O złagodzenie kryzysu gospodarczego.

Warszawa, 3. 12. W dniu 3 bm. wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów pod przewodnictwem p. min. skarbu Jerzego Zdziechowskiego. Na posiedzeniu tem załatwiono sprawę przejściowych ulg autonomicznych i celnych na różne narzędzia i materjały, potrzebne dla krajowej produkcji oraz stosowania pod określonymi warunkami ulg celnych, obowiązujących od dnia 1 sierpnia br. towarów, zakupionych przed dniem 1 sierpnia br.

Po załatwieniu bieżących spraw administracyjnych, komitet ekonomiczny przystąpił do obrad nad potrzebami gospodarczemi zagłębi węglowych oraz potrzebami m. Łodzi w związku z położeniem bezrobotnych. Komitet ekonomiczny postanowił zastosować jedynie pomoc dla bezrobotnych w zaopatrywaniu węglem przy współdziałaniu przemysłu i samorządów.

Kroki rządu przeciw drożyźnie.

Wezwanie do wojewodów. — Sądy specjalne dla lichwy i spekulacji. — W województwie pomorskiem narady.

Minister spraw wewnętrznych zwrócił się do wojewodów z wezwaniem do walki z lichwą i spekulacją, objawiającemi się na skutek psychozy wywołanej wahaniem się kursu złotego.

Gdyby wśród właściwych kół nie miało nastąpić otrzeźwienie, rząd nosi się z zamiarem powołania specjalnych sądów do spraw lichwy.

W województwie pomorskiem toczą się w tej sprawie narady.

Komisja drożyźniana.

Warszawa, 4. 12. Rada ministrów uchwaliła powołać do życia pod przewodnictwem dyrektora departamentu Widomskiego specjalną komisję, której zadaniem będzie czuwanie nad drożyzną i opracowywanie środków zapobiegawczych.

Zawieszenie ale i wznowienie dyskonta weksli dla banków prywatnych.

Warszawa, 5. 12. W związku z wynikłymi ostatnimi zaburzeniami na rynku walutowym, Bank Polski zawiesił dyskont weksli dla banków prywatnych. Zakaz ten nie jest stosowany w całej rozciągłości, gdyż w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, Bank Polski zezwala na dyskont weksli.

Jak się dowiadujemy warszawski — dyskont weksli w danych rozmiarach zostanie wznowiony już dnia 5-go bm.

Zgon Władysława Reymonta.

Autor „Chłopów“ Laureat nagrody Nobla zmarł dziś o godz. 2[40] w nocy.

Warszawa, 5. 12. Dziś w nocy o godz. 2.40 zmarł Władysław Reymont, jedna z najwybitniejszych postaci piśmiennictwa polskiego, laureat Nobla, twórca „Chłopów“. Zmarły dożył wieku 56 lat.

Już wczoraj po południu stan chorego uległ znacznemu pogorszeniu. — Chory stracił przytomność. Serce osłabło zupełnie. Lekarze zastrzykiwali kilkakrotnie kamforę. Po zastrzykach tych chory zasnął i zdawało się, że katastrofa nie nastąpi. Zastrzyki powtarzano przez całą noc. Mimo to organizm słabnął z godziny na godzinę. Około godziny 2-ej w nocy sytuacja okazała się beznadziejna.

Reymont zmarł nie odzyskawszy przytomności. Żonę jego, która spała, zbudzono dopiero po stwierdzeniu zgonu. Wkrótce po śmierci zebrała się w mieszkaniu garstka najbliższych jego przyjaciół.

Ostatnie chwile wielkiego pisarza.

Warszawa. Dnia 4 bm. stan zdrowia Władysława Reymonta był pomyślny, to też przyjmował on pokarmy, rozmawiał z wielu osobami i wypalił kilka papierosów. Wczoraj zgłosiła się do państwa Reymontów osoba nieznanego nazwiska, która wyraziła gotowość udzielenia krwi do transfuzji. Stan jednak chorego pogorszył się, a w późniejszych godzinach serce osłabło, a chory stracił przytomność.

Ostatnie życzenie Zmarłego. — Pogrzeb na koszt państwa.

Ostatnie życzenie zmarłego było, aby pochowano go bardzo skromnie, w trumnie drewnianej w ziemi.

Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony. W każdym razie odbędzie się na koszt państwa.

Wczoraj o godz. 9 w ministerstwie oświaty odbędzie się konferencja, w której wezmą udział sfery rządowe i sejmowe i na której zostanie ustalona data i program pogrzebu. Na pogrzeb przyjadą z całej Polski delegacje P. S. L. „Piast“.

Kondolencje.

Warszawa, 5. 12. Dziś przy zwłokach Władysława Reymonta pozostaje w dalszym ciągu żona i najbliższa rodzina, dalej przyjaciele Zmarłego oraz przedstawiciele literatury i sztuki. Zwłoki będą dziś zabalsamowane. Dziś przed południem składali żonie Zmarłego kondolencje przedstawiciele władz, oraz najrozmaitsze organizacje. O godz. 10,15 w imieniu rządu złożyli wyrazy współczucia ministrowie Raczkiewicz i Osiecki, marszałek Sejmu Rataj, szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Lenc, adjutant generalny gen. Zaruski, dyr. departamentu sztuki Skotnicki oraz wielu literatów.

Premjer Skrzyński polecił jednemu z radców prezydjum rady ministrów, ażeby porozumiał się z komitetem pogrzebowym w sprawie ustalenia szczegółów programu uroczystości żałobnej.

Śledztwo sądowe przeciwko b. prezesowi P. K. O. Lindemu.

Warszawa, 5. 12. Najwyższa Izba Kontroli Państwa przedłożyła władzom sądowym wyniki badań specjalnej komisji, która przeprowadziła rewizję gospodarki w P. K. O.

Na zasadzie otrzymanych materjałów urząd prokuratorji przy Sądzie Okręgowym w Warszawie postanowił wszcząć przeciw b. prezesowi p. Hubertowi Lindemu śledztwo sądowe. Śledztwo to prowadzić będzie sędzia śledczy pan Skarżyński.

Konferencja walutowa Polski, Niemiec, Francji, Austrji i Czech.

Londyn, 3. 12. Do następstw traktatu locarneńskiego, należy między innymi także doprowadzenie do stabilizacji walut europejskich, a w szczególności waluty polskiej i francuskiej.

Obecnie w czasie zjazdu w Londynie, temat ten był poruszany. Zaprojektowana została konferencja walutowa między Polską, Niemcami, Francją, Austrją i Czechosłowacją. Przedewszystkiem Niemcy objawiły zainteresowanie tą kwestją, ponieważ ze względu na spadek złotego i franka, Niemcy są zaniepokojone o swój eksport.

Czechy nie mogą wybrnąć z przesilenia rządowego.

Praga, 4. 12. Ponieważ Sramek złożył wczoraj misję utworzenia gabinetu, prezydent Masaryk wezwał do siebie kolejno przywódców stronnictw koalicyjnych. Do tej chwili sondowana jest przez prezydenta opinja przywódców.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że utworzony będzie tymczasowy gabinet urzędniczy „Narodni Listy“ zaprzeczają wiadomości, jakoby misję utworzenia miał otrzymać Tehynje, jako przedstawiciel trzeciego z rzędu najsilniejszego stronnictwa czeskich socjal demokratów. Natomiast dzienniki zwracają uwagę na przyjazd w dniu dzisiejszym do Pragi b. prezydenta ministrów, a obecnego prezydenta zarządu krajowego Moraw, Jana Czernego.

„Narodni Listy“ składają winę nieutworzenia dotąd rządu na socjal-demokratów, którzy swego czasu doprowadzili do przedwczesnego rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, które przyniosły osłabienie koalicji i jej rozczłonkowanie na sześć stronnictw.

Trudności, na jakie napotkali Svehla i Sramek przy tworzeniu nowego rządu, są bezpośrednim rezultatem fatalnych wyborów.

Polak w sejmie czeskim nie wstąpi do żadnej partji.

Cieszyn, 4. 12. Niektóre pisma czeskie doniosły, że jedyny poseł Polak w parlamencie czeskim dr. Leon Wolf ma zamiar wstąpić do partji słowackiej Hlinki, albo też do partji czeskich agrarjuszy. Możemy stwierdzić, że wiadomości te nie mają żadnej podstawy. Dr. Wolf nie zamierza wstąpić do żadnej partji, lecz w sejmie czeskim będzie pracował jako „dziki“.

Nowy gabinet w Hiszpanji.

Madryt, 3. 12. Dyrektorjat podał się do dymisji. Wobec otrzymania od króla odpowiednich pełnomocnictw Primo de Rivera utworzył nowy gabinet, zachowując stanowisko prezesa rady ministrów. Skarb objął gen. Martinez, który będzie jednocześnie wiceprezesem rady ministrów. Tekę ministra spraw zagr. piastuje Jauguaz.

Primo de Rivera ustąpi.

Madryt, 3. 12. Primo de Rivera oznajmił przedstawicielom prasy, że obecnie przygotowuje mające niebawem nastąpić przekazanie władzy innej osobistości.

Tak Grecja karze urzędn. za łapownictwo i sprzeniewierzenia.

Z Aten donoszą, że pułkownik Zaryfopoulus, były szef policji w Salonikach i pułkownik Dracatos skazani na śmierć przez sąd wojenny za łapownictwo, i przywłaszczenie sobie państwowych funduszów, zostali powieszeni 27 ub. m. w Atenach.

Egzekucja została dokonana na miejscu, gdzie p. Gounars, były premjer Grecji, następnie generał Hadianestis, były wódz naczelny i czterech byłych ministrów zostało rozstrzelanych 28 listopada 1922 roku, ponosząc odpowiedzialność za rozbicie greckiej armji przez turecką.

Powieszenie wyżej wymienionych pułkowników odbyło się w obecności 30 000 widzów, którzy zostali głęboko poruszeni tą nową metodą egzekucji, gdyż śmierć przez powieszenie była poraz pierwszy stosowana przez władze greckie.

Wielkie nieszczęście katastrofy kolejowej w Tczewie uniknięto dzięki przytomności umysłu maszynisty i dyżurnego ruchu.

Tczew, 3. 12. W poniedziałek, 30. 11, pociąg posp. wychodzący z Gdańska do Krakowa przez Bydgoszcz—Poznań, zanim wjechał na stację Tczew, około godziny 7-ej wieczorem, dawał alarmujące sygnały, przyczem nie wstrzymując biegu zbliżał się do stacji z szybkością 80 kilometrów na godzinę.

Dyżurny ruchu spostrzegłszy się, że dzieje coś nienormalnego, dał wjazd na most kolejowy w kierunku Malborga.

Przebiegłszy stację Tczew pociąg pospieszny, w którym pozamarzały wszystkie hamulce, został zatrzymany jedynie na skutek zupełnego wypuszczenia pary z kotła.

Dzięki przytomności umysłu maszynisty i dyżurnego służby ruchu uniknięto groźnej katastrofy kolejowej, któraby niemcom posłużyła za nowy powód do rzucania oskarżeń na porządki kolejowe, panujące w korytarzu Pomorskim.

Z Lubawy.

O jaśniejsze jutro.

Każdy z nas, gdy go nawiedzą kłopoty codzienne, (a kogoż one dzisiaj omijają!), zamyka się w sobie, rozważa, kalkuluje, przewiduje, staje się bardziej zgryźliwym, trwożliwym, nieufnym — i ani się obejrzy jak myśl o codziennych troskach i kłopotach przytłoczy wszystkie jego pragnienia i aspiracje, jak pomału wola jego słabnie, siła odporności zmniejsza się, a uczucie beznadziejności i trwogi zakrada się do jego serca. I gdyby pozostać w takim stanie nadal, to musiałby człowiek popaść w melancholję i nie umiałby wyrwać się z dławiącego go uścisku mory — o jutro. Trzeba wtedy silnego bodźca, silnej podniety, któraby potrafiła wyrwać nas z apatji, wzmocnić naszą wolę, unieść myśli w lepsze światy, w światy poezji i piękna, w światy zapomnienia i otuchy.

Tym bodźcem szlachetnym, (bo o jaki tylko chodzi!) zrozumiałym już przez starożytne narody, jest świat tonów i słowa. To też z radością należy powitać wszelką wiadomość o tem, że są ludzie, którzy z młodzieńczą pewnością i jasnością patrzą w przyszłość, którzy cząstkę swego talentu i umiejętności chcą oddać społeczeństwu, który w tych trudnych czasach przychodzą do nas i powiadają:

„Nie smućcie się! Przyszłość do nas należy, my w tę przyszłość śmiało, pewnie i z radością patrzymy, aby Wam dodać otuchy rzucamy w Wasze dusze garść pięknych tonów i śpiewnych słów. I kiedy o struny duszy naszej uderzą tony muzyki, kiedy ucho nasze pieści się garścią słów rzucanych z werwą młodzieńczą, dusza nasza taje, rozpływa się w bezmiarze radości, a człowiek śmielej patrzy w przyszłość, wola nabiera sił i to nasze, dotychczas przez czarne okulary widziane, jutro — nabiera jaśniejszej barwy, a dusza wyrwana z apatji zrywa się do nowych zmagań tem silniejsza, im silniej odczuła piękno nastroju.

Choć czasy nasze trudne i ciężkie, jednak Polska nie może być krajem z którego uciekła wszelka radość. Nie możemy dopuścić by "Polak" a „człowiek smutny“, były wyrazami jednoznacznemi. Musimy dbać też i o to, by młodzież nasza nie szła w życie zbyt poważna, ponad swój wiek, byśmy byli krajem smutku i niedoli. Polska i Polacy dosyć nacierpieli się w niewoli, by umieć weselić się w wolnej Ojczyźnie. Dużo na tem polu jest do zrobienia i w pierwszym rzędzie musimy dbać o to, by nasze przyszłe pokolenie z uczuciem radości, z pieśnią na ustach, z muzyką w sercu wchodziło w życie. By pieśń i żywe słowo dodawały nam otuchy do pracy, by ta stała się dla nas nie ciężarem, lecz słodkim trudem. Musimy więc rozśpiewać naszą młodzież, musimy w niej kształcić uczucie piękna, a uczynimy to przez nasze szkoły, w których winien znajdować się nauczyciel wyszkolony w umiejętności śpiewu i muzyki. Taki nauczyciel da dziecku radość z życia, a dziecko tak wyposażone, w trudnych chwilach, pieśnią sobie dopomoże do przezwyciężenia przeszkód. Rzecz pewna, że nauczyciela wyszkoli w tym kierunku Seminarjum, w którem kształci się on na przyszłego siewcę nauki życia i radości. Ale w dzisiejszych czasach, kiedy redukcja zakreśla coraz szersze koła, Państwo nasze nie jest w możności zaopatrzeć Seminarja w odpowiednie instrumenty muzyczne, które są niemałą warsztatami pracy dla przyszłego nauczyciela — więc ten obowiązek spada w części na społeczeństwo, zwłaszcza na społeczeństwo uświadomione należycie co do znaczenia szkoły i nauczyciela w naszym kraju. To też tam, gdzie chodzi o dopomożenie szlachetnemu celowi nie powinno zabraknąć ani jednego światłego obywatela. A taki cel przed nami. Oto np. w Lubawie afisze zapowiadają w dniu 8 go grudnia br. o g. 4½ po poł. koncert orkiestry Seminarjum Nauczycielskiego w Lubawie, z którego dochód przeznacza się na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry tegoż Seminarjum. Cel jasny. Kandydat na nauczyciela musi umieć grać, musi umieć prowadzić orkiestrę i chór — by w przyszłości mógł tę umiejętność w innych przelewać. Ale własnemi siłami tego nie uczyni. Musi mu dopomóc społeczeństwo. Kiedy więc można połączyć piękne i miłe z pożytecznem, czyż będzie który cofał się przed tak małym ciężarem? A zwłaszcza dzisiaj, w powodzi spraw nieprzyjemnych i interesów codziennych musimy choć na chwilę otrząsnąć się z apatji, jaśniej spojrzeć w przyszłość i nabrać nowych sił. Jak słychać, cała Lubawa z okolicą naznaczyła sobie rendez-vous na koncercie orkiestry Seminarjum, by w ten sposób zamanifestować swe sympatje dla tych, którzy pracą swą i ofiarnością umilają wszystkie miejskie uroczystości. Kiedy więc nadarza się sposobność, że możemy dopomóc do zdobycia lepszego jutra dla następnych pokoleń, a sami dodać sobie nowych sił, okazji takiej pominąć nie możemy, a nagrodą będzie jaśniejsze jutro.

Uregulowanie ruchu kolejowego przez korytarz pomorski.

Gdańsk, 3. 12. Pertraktacje między dyrekcją kolei w Szczecinie a przedstawicielami polskiego ministerstwa kolei w sprawie uregulowania ruchu przez korytarz pomorski zostały definitywnie ukończone.

Polska zgodziła się na przyspieszenie biegu pięciu pociągów tranzytowych o 22 do 80 minut.

Wiadomości z kraju i z miasta

Nowemiasto, dnia 7 grudnia 1925 r.

Kalendarzyk. 7 grudnia, Poniedziałek. Ambrożego.
8 grudnia, Wtorek, Niep. Poczęcie NMP.
Wschód słońca g. 7 — 59 m. Zach. słońca g. 3 — 44 m.
Wschód księżyca g. 11 — 50 m. Zach. księżyca g. 12 — 53 m.

Uroczystość ku czci Bolesława Chrobrego,

urządzona przez miejscowe gimnazjum odbyła się w ostatnią sobotę w południe dla uczniów gimnazjalnych w której i Szkoła Wydziałowa wzięła udział. W niedzielę przed połudn. na tę intencję odbyło się o godz. 9 uroczyste nabożeństwo zakończone solennem „TeDeum", zaś o godzinie piątej po poł. uroczystość dla szerszej publiczności w auli gimnazjalnej. Piękne śpiewy chórowe z współudziałem i uczenic Szkoły Wydziałowej, wdzięczne deklamacje z przejęciem wygłoszone młodocianemi usty, gorącem umiłowaniem świetnej przeszłości i uczuciem patrjotycznem tchnące przemówienie p. dr. Komassy, kierownika zakładu, oraz p. prof. Goreckiego, który w dłuższem przemówieniu uwypuklił nam tę świetlaną postać bohatera króla — wytworzyły wśród licznie zebranej publiczności, pomiędzy którą znajdowała się —co z szczególnem uznaniem podnieść należy i młodzież pozaszkolna we większej ilości — nastrój podniosły godny pamięci Tego, któremu uroczystość poświęcona była.

Prace w żwirowni kurzętnickiej na nowo zostały podjęte.

Niedawno temu daliśmy wyraz naszemu zadowoleniu, że praca w żwirowni kurzętnickiej przyczyniła się w znacznej mierze do złagodzenia, prawie że do usunięcia zupełnego bezrobocia w naszem mieście. Nagły i gwałtowny mróz przerwał tę pracę, na szczęście tylko przejściowo. Wstawiennictwo p. Burmistrza u głównych wspólników żwirowni, a szczególnie u p. Hirscha, przyczyniło się do podjęcia na nowo mimo trwającego mrozu dalszej pracy. Wspólnicy żwirowni kontynuując dalszy ciąg pracy kierują się w tym wypadku bardziej czuciem humanitarnem niż pobudkami materjalnemi, w szczególności by dać bezrobotnym możność zarobkowania. Tak zabiegi p. Burmistrza jako i decyzja przedsiębiorców żwirowni zasługują na uznanie i wdzięczność.

— Silny mróz już od dłuższego czasu panujący nie ujawnia jakoś zbytniej tendencji zniżkowej. Jedne suche powietrze, towarzyszące silniejszym mrozom, przyczynia się do podniesienia zdrowotności, daje się atoli we znaki uboższej ludności której brak i cieplejszej odzieży i materjału opałowego dla zabezpieczenia się przed nim. Niechże pamięć o tem poruszy sumienia i serca możniejszych a szlachetnych obywateli do wydajnej ofiarności na rzecz nękanej zimnem i biedą braci naszej. Gdzie bieda, tam wszystkie inne uboczne względy ustąpić winny.

Wieści z pożyczki Państwowej.

Rozporządzeniem z dnia 9. lipca br. L. dz. D. K. 2151 W. A. K. zarządziło Ministerstwo Skarbu, by Kasa Skarbowa wszystkie po ostatni termin 31-go grudnia br. nieodebrane pożyczki konwersyjne zwróciła do urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie.

Zwraca się przeto osobom zainteresowanym uwagę na to, że po tym terminie niepodjęte obligacje zwrócone zostaną do Urzędu pożyczek Państwowych w Warszawie, wskutek czego odbiór ich stamtąd będzie o wiele trudniejszy.

Nowemiasto, dnia 1-go grudnia 1925 r.

Kasa Skarbowa. Chylewski, skarbnik.

Odezwa!

Komisja Ubogich przy Magistracie w Nowemmieście nad Drwęcą uprasza Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy z okazji otwarcia kuchni dla najbiedniejszych miasta tutejszego o zasilenie piwnicy i śpiżarni kuchni artykułami żywnościowemi. Wszelkie datki tak pieniężne jak też artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju przyjmuje z podziękowaniem Magistrat.

Koncert orkiestry seminaryjnej.

Lubawa. Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego w Lubawie prosi nas o podanie do wiadomości, że we wtorek dnia 8 grudnia br. o g. 4½ po poł. w Lubawie w sali p. Kowalskiego, odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej i dętej, śpiew chóralny, oraz część wokalno-instrumentalna. Całkowity dochód przeznacza się na zakup instrumentów dla orkiestry Seminarjum.

Niskie ceny (wstęp na salę 0,50 zł. dla młodzieży szkolnej 0,30 zł., miejsca siedzące po 1 i 2 zł.) uprzystępnią szerokiej publiczności wzięcie udziału w zapowiedzianym koncercie.

Kradzież.

Świekatowo pow. świecki. Onegdaj w nocy włamało się przez okno dwóch bandytów do mieszkania gospodarza Teszkiego. Niespostrzeżeni przez nikogo dostali się do sypialni właściciela domu, który na wejście opryszków się przebudził. Bandyci doskoczyli do łóżka i przyłożyli rewolwer do głowy, zażądali pieniędzy. Teszka pieniędzy im nie wydał, dlatego sami zabrali się do przeszukiwania mieszkania, a właściciel musiał pozostać w łóżku pod groźbą śmierci. Zabrali ze sobą znalezione 300 złotych oraz kilka par obuwia. Strata wynosi 400 zł. Za złodziejami zarządzono pościg.

Zmiany co do ilości i terminów jarmarków w Województwie pomorskiem.

Po uwzględnieniu uchwał Woj. Rady Adm. z dnia 7 bm. w poszczególnych wyszczególnionych gminach odbywać się będą niżej podane jarmarki, przyczem w roku 1926 terminy ich są następujące:

Chełmża (Toruń): 17 lutego, 10 marca, 21 kwietnia, 9 czerwca, 21 lipca, 23 września, 20 października, 10 listopada — bydło i konie.

Górzno (Brodnica): 16 marca, 16 listopada — kramne —, 17 lutego, 21 kwietnia, 19 maja, 21 lipca, 15 września, 20 października — bydło, konie i świnie.

Grodziczno (Lubawa): 11 lutego, 11 listopada — kramne, bydło i konie.

Grudziądz: 8 i 22 stycznia, 5 i 19 lutego, 5 i 19 marca, 9 i 16 kwietnia, 7 i 21 maja, 18 i 25 czerwca, 15 lipca, 20 i 27 sierpnia, 17 września, 1 i 22 października, 12 i 19 listopada, 3 i 17 grudnia — bydło i konie.

Lipusz (Kościerzyna): 25 marca, 13 lipca, 9 listopada — kramne, bydło i konie, 10 sierpnia — bydło i konie.

Łasin (Grudziądz): 11 lutego, 14 października, — kramne, bydło i konie, 15 kwietnia, 17 czerwca, 12 sierpnia, 9 grudnia — bydło i konie.

Nowe Grodziczno (Lubawa): 20 maja, 9 września — bydło i konie.

Osie (Świecie): 25 lutego, 24 czerwca, 21 października kramne, bydło i konie, 22 kwietnia — bydło i konie.

Przodkowo (Kartuzy): 20 kwietnia i 19 października bydło i konie.

Bulęczyno (Kartuzy): 13 kwietnia, 14 września — kramne, bydło i konie, 20 lipca bydło i konie.

Toruń: 7 i 21 stycznia, 4 i 18 lutego, 4 i 18 marca, 8 i 22 kwietnia, 6 i 20 maja, 10 i 17 czerwca, 8 i 22 lipca, 5 i 19 sierpnia, 2 i 16 września, 7 i 21 października, 4 i 18 listopada, 2 i 16 grudnia — bydło i konie.

Wąpreźno: 17 marca, 16 czerwca, 17 listopada — kramne, bydło i konie, 5 stycznia, 1 lutego, 6 kwietnia, 4 maja, 6 lipca, 3 sierpnia, 7 września, 5 października, 2 listopada — bydło i konie.

Żukowo (Kartuzy): 2 czerwca, 3 listopada — bydło i konie.

W pozostałych gminach ilość jarmarków i ich terminy pozostają bez zmiany zgodnie z poprzednio ogłoszonymi komunikatami. —

Czyn godny naśladowania.

Bydgoszcz. Cywilni pracownicy warsztatów samochodowych 8-go dywizjonu samochodowego w Bydgoszczy postanowili w celu przyczynienia się do polepszenia sytuacji gospodarczej pracować w każdą sobotę, począwszy od dnia 5 grudnia br. do lutego 1926 r. po 2 godziny bezpłatnie, pobierając zapłatę w te dnie tylko za 6-godzinną pracę.

Wypadek przy pracy.

Raduń, pow. kościerski. Stolarz Weber, udał się wraz ze swym dorosłym synem do lasu po drzewo. Scięli wysoką brzozę, która padając uderzyła śmiertelnie starego W. w głowę i powaliła o ziemię. Przerażony syn, ułożył z trudem wydobytego ojca, z pod drzewa na wóz i zawiózł do domu, gdzie nieszczęśliwy po kilku godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Tragiczny wypadek.

Ostrów. W ub. tygodniu przejechany został przez pociąg zwrotniczy Jan Kot, zajęty smarowaniem zwrotnic. Pociąg zdążający do Zdun odciął obydwie nogi. Nieszczęśliwy zaraz po wypadku zmarł, osierocając liczną rodzinę. Tragiczny wypadek zauważono dopiero w Zdunach po okrwawionych kołach parowozu

Oszuści wszędzie przy pracy.

Praszka. Na jednej z ulic w Praszce wojew. łódzkiem zauważyła pewna niewiasta, że mężczyzna idący przed nią upuścił jakąś paczkę, zawiniętą w gazetę. W tej chwili przyskoczył inny osobnik, podniósł paczkę, i oświadczył Freilichowej, aby weszła z nim do bramy, a podzielą się łupem. Gdy oboje zajęci byli podziałem pieniędzy, które w paczce się znajdowały, nadszedł ów mężczyzna, który zgubił paczkę i zażądał jej zwrotu, przyczem oświadczył jej, iż chce ją zrewidować. Naiwna kobieta, słysząc to oddała mu swój woreczek, zawierający 400 zł, a nawet zdjęła buciki. Mężczyzna ów obejrzawszy pieniądze, owinął je w gazetę i wręczając woreczek z powrotem orzekł, że to nie są jego pieniądze. Freilichowa schowała woreczek i wkładała buciki, gdy mężczyźni odeszli. Dopiero w pół godziny po owem zajściu otwierając woreczek w jakimś sklepie, celem zapłaty za kupiony towar, zauważyła, iż padła ofiarą sprytnych oszustów; bowiem w woreczku znalazła stare gazety, wobec tego uwiadomiła o tem policję.

Napad rabunkowy na sklep.

Warszawa. Dnia 1. bm. 3 nieznani sprawcy napadli na sklep z materjałami piśmiennemi p. Z. Bursztyn przy ul. Solnej, którzy zażądali pocztówek. Gdy właścicielka sięgnęła po album, jeden z opryszków chwycił ją za włosy, drugi zakneblował usta, a trzeci dopadł do szuflady i zabrawszy znaleziono tam 20 złotych wraz z drugiemi dwoma towarzyszami zbiegł.

J. Piłsudski w Nowym Jorku.

Pisma amerykańskie donoszą, że w październiku przybył do portu nowojorskiego na pokładzie okrętu „Estonja" Józef Piłsudski. Skoro się o tem amerykańscy reporterzy dowiedzieli, przybyli tłumnie do hotelu, ale tu spotkał ich zawód, albowiem okazało się, że imiennik ten, niema nic wspólnego z marszałkiem Józefem Piłsudskim.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Budżet grudniowy będzie obcięty o 29 miljonów złotych.

Warszawa, 1. 12. W związku z dzisiejszemi obradami komitetu oszczędnościowego w ministerstwie skarbu, dotyczącemi ustalenia budżetu grudniowego, dowiadujemy się, iż budżet ten postanowiono zredukować w łącznej sumie o 29 miljonów złotych we wszystkich resortach ministerjalnych.

W ten sposób ma być osiągnięta równowaga budżetowa na grudzień, gdyż jak wiadomo, wydatki miały wynosić w tym miesiącu 171 miljonów złotych, zaś dochody 140 miljonów złotych.

Rosja zaprasza Polskę na międzynar. konferencję kolejową.

Warszawa, 1. 12. Minister koleji otrzymał od komisarjatu kolejowego Rosji sowieckiej zaproszenie na międzynarodową konferencję kolejową, która odbędzie się w Moskwie 7 b. m.

Omawiana będzie bezpośrednia komunikacja pomiędzy zachodnią Europą, a Japonją. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Polski, Japonji, Niemiec, Łotwy, Estonji i Litwy.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk wzrasta.

Gdańsk, 4. 12. Eksport węgla polskiego przez port gdański wzrasta. W listopadzie eksport wynosił 154.000 ton, podczas, gdy w październiku tylko 118 tysięcy ton. Ładunki węgla szły przeważnie do Szwecji, znaczne partje odeszły także do Danji, Estonji i Łotwy.

Dobrowolna danina włoska przyniosła 80 milj. lirów.

Rzym, 2. 12. Mussolini wezwał niedawno w izbie deputowanych wszystkich Włochów do subskrybowania do dnia 1 grudnia miljona dolarów w celu przyczynienia się do spłaty długu włoskiego wobec Ameryki. Z otrzymanych w dniu dzisiejszym przez rząd pierwszych sprawozdań, dotyczących wzmiankowanej dobrowolnej subskrypcji, wynika, że przyniosła ona 80 miljonów lirów, czyli, że przewyższyła prawie 4-krotnie sumę, do której zebrania wzywał Mussolini.

Grecja za swą awanturę drogo zapłaci.

Londyn, 2. 12. „Morning Post" donosi z Aten, że Grecja będzie musiała zapłacić karę w wysokości 10 miljonów lewów za wtargnięcie na terytorjum Bułgarji bez zwrócenia się o interwencję do Ligi Narodów oraz 20 miljonów lewów tytułem wynagrodzenia szkód

Wiadomości z krajów obcych.

Szaleniec po wypiciu litra wina duszkiem.

Na ulicach Budapesztu zaszedł wypadek, który wywołał duże zaniepokojenie. Pewien zamiatacz ulic wypił o zakład jednym duszkiem cały litr wina. Wkrótce potem dostał ataku szału. Dobył on noża i wybiegł na ulicę, gdzie na prawo i lewo kłół nożem przechodniów i w ten sposób zranił kilkanaście osób. Wysłano za nim większy oddział policjantów, który dopiero po zaciętej walce zdołał szaleńca ubezwładnić.

Samochód wpadł pod lokomotywę.

Londyn. W Blitheville, w stanie Arkanzas donoszą o strasznej katastrofie samochodu osobowego, który przejeżdżając przez przejazd kolejowy, wpadł pod manewrującą lokomotywę. Przy zderzeniu samochód został rozbity, a jadący w liczbie 10 osób przeważnie okoliczni farmerzy, ponieśli śmierć.

Trąba powietrzna zabiła 40 osób.

Nowy Jork, 1. 12. Trąba powietrzna, jaka szalała na zachodniem wybrzeżu Florydy, zabiła 40 osób. Połączenia telefoniczne i telegraficzne między wielu miastami są przerwane.

Mężczyźni naśladujcie kobiety! Bo inaczej grozi światu wyludnienie.

Profesor medycyny w Monachjum, dr. Friedberger, straszy Europę groźbą zupełnego wyludnienia z powodu... zbyt wielkiej ilości ubrania noszonego przez mężczyzn.

Przy pierwszym chłodniejszym dniu na początku jesieni profesor zawezwał do siebie swego młodego asystenta i żonę jego i poprosił ich, by zważyli się w ubraniu i bez, następnie sam zważył sumiennie każdą oddzielną część tualety. Wyniki tego doświadczenia były nadzwyczajne i przeraziły szanownego pana profesora.

Okazało się bowiem, że gdy ogólna waga sukien i bielizny nowoczesnej kobiety, łącznie z kapeluszem, wynosi 695 gramów, mężczyzna dźwiga na sobie nie mniej, nie więcej tylko 3279 gramów — czyli 4 i pół razy więcej...

Profesor zwraca się więc z surowem i bardzo poważnem ostrzeżeniem do całej męskiej połowy świata. Według niego, wszystkie choroby — biorą swój początek ze zbytniego wydelikatnienia ciała i utrudnienia dostępu doń powietrza.

— „Spójrzmy na kobiety!" — wykrzykuje profesor pełen entuzjazmu — „lekkie pantofle, jedwabne pończoszki, jedwabna bielizna, wolna suknia, obnażone ręce i szyja! Ciało dostępne jest dla działania promieni słonecznych i powietrza! I spójrzmy na mężczyznę.. przy pięknym chłodniejszym dniu każdy z nich ubiera się tak, jakby wyruszał na biegun północny.

— Mężczyźni, jeżeli wiec chcecie być zdrowi — musicie chodzić bez kołnierzyków, bez krawatów, z krótkiemi rękawami i w spodniach do kolan. Naśladujcie kobiety!

Porządek kościelny w parafji nowomiejskiej.

We wtorek uroczystość N. M. P. Nabożeństwo o godz. 8, 9, i 10,30. Suma z wystawieniem i procesją. Po pierwszej mszy św. wspólna komunja św.

W kapliczce szpitala powiat. odbędą się trzydniowe rekolekcje i to od wtorku wieczorem o godz. 6 począwszy do soboty rano dla Tow. Pań św. Wincentego à Paulo, od soboty wiecz. o godz. 6 począwszy do środy rano dla Dzieci Marji i wogóle dla panien. Uprasza się o liczny udział. Ścisły porządek będzie podany w szpitalu.

Ruch towarzystw.

- Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Rzeczp. Polskiej odbędzie się w niedzielę 13. 12. br. na sali pana Kochańskiego (dawniej p Czuka) o godz. 1 po poł. Na zebranie zaprasza się wszystkich poszkodowanych przez wojnę światową, oraz wszystkich inwalidów przed 14-go roku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowanie oficjalne z dnia 2, 12

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny **dla handlu hurtownego**

Notowanie w złotych.

Zyto	21.75	21.75
Pszenica	33.50—	34 50
Jęczmień br.	23 50	24 50
Jęczmień na paszę	19.00	21.00
Owies	19.25	20.25
Mąka żyt. 70 %	32.50 –	33 50
Mąka pszenna 65 %	49.00 –	52 00
Ospa żytnia	11.50 -	12 50
Ospa pszenna	12.50 –	13.50

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 4 12. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej - wołów, - buhaji, — jałówek i krów, 589 cieląt 643 owiec, 500 kóz, 2092 świn, - prosiąt, - koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	—60	**zł.**
„ „ „	II kl.	54 57	„
„ „ „	III kl.	40—46	„
„ **cielęta**	I kl.	88 – 90	„
„ „	II kl.	76 – 80	„
„ „	III kl.	—70	„
„ **Za owce**	I kl.	70 – 72	„
„ „	II kl.	46 – 48	
„ „	III kl.	58 – 60	„
„ **świnie**	I kl.	—164	„
„ „	II kl.	—154	„
„ „	III kl.	—140	